

Sąd w Przemyślu rozpoznaje sprawy emerytur obniżonych tzw. ustawą dezubekizacyjną

http://rzeszow.wyborcza.pl/rzeszow/7,34962,24834172,sad-w-przemyslu-rozpoznaje-sprawy-emerytur-obnizonych-tzw-ustawa.html?fbclid=IwAR3QhKnr3-FSLnXaFyzwtQU4tYXabYC6eaYQ72_GPX0jC2iwb93rVuaMFnA

Anna Gorczyca - 28 maja 2019 | 08:06



©Agencja Gazeta

1 ZDJĘCIE - Temida (MARTA DUDZIŃSKA)

W ubiegłym tygodniu w Sądzie Okręgowym w Przemyślu odbyło się pięć posiedzeń w sprawie uchylenia decyzji o obniżce emerytury lub renty na podstawie tzw. ustawy dezubekizacyjnej. Dalsze procedowanie zależy od odpowiedzi Trybunału Konstytucyjnego.

Ustawa dezubekizacyjna, przez osoby nią objęte nazywana ustawą represyjną, została uchwalona nocą 16 grudnia 2016 roku. To pamiętna data, bo wtedy marszałek Marek Kuchciński przeniósł obrady do Sali Kolumnowej.

Kogo objęła ustawa

Ustawa weszła w życie w październiku 2017 roku i spowodowała, że nie tylko ubekom, ale funkcjonariuszom BOR, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Żandarmerii Wojskowej, pracownikom pionu wywiadu, kontrwywiadu, łączności i techniki MSW oraz wszystkich służb wykonujących zadania „na rzecz totalitarnego państwa” obniżono renty i emerytury. Totalitarne państwo to była Polska między 22 lipca 1944 r. a 31 lipca 1990. Wystarczyło przepracować choć jeden dzień w tym czasie, żeby stracić część emerytury. Na podstawie tych przepisów emerytury i renty byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL nie mogą być wyższe od średniego świadczenia wypłacanego przez ZUS: emerytura – 2,1 tys. zł (brutto), renta – 1,6 tys. zł, renta rodzinna – 1,8 tys. zł.

Ponad 27 tys. odwołań

Zdzisław Czarnecki, prezydent Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP informuje, że ustawa objęła ponad 43 tys. osób. - Około 27,5 tys. osób odwołało się od decyzji o obniżce emerytury - mówi.

Zgodnie z przepisami te odwołania wpłynęły do Sądu Okręgowego w Warszawie, bo tylko on został wyznaczony do ich rozpoznawania. W lutym 2018 roku sąd zwrócił się do TK z pytaniem o konstytucyjność tej ustawy. Uznał, że występują „istotne i uzasadnione wątpliwości co do zgodności wskazanych przepisów z Konstytucją RP”. Stwierdził też, że działania państwa mogą mieć „charakter represyjny i dyskryminacyjny i mogą stanowić zaprzeczenie zasady zaufania obywateli do państwa. Do tej pory Trybunał Konstytucyjny nie udzielił odpowiedzi.

29 spraw w sądzie

Sąd Okręgowy w Warszawie, zalany nawałem spraw, zaczął przekazywać część spraw do innych sądów okręgowych. W Przemyślu jest ich 29. Kilka dni temu odbyło się pięć rozpraw. Przemyski sąd uznał, że należy zapytać Trybunał Konstytucyjny, kiedy udzieli odpowiedzi na pytanie zadane przez Sąd Okręgowy w Warszawie o zgodności ustawy z konstytucją. Dalszy ciąg spraw zależy od odpowiedzi TK.

Gdyby okazało się, że czas odpowiedzi będzie bardzo odległy, przemyski sąd mógłby sam rozpoznać sprawę. Kilka takich spraw już się w innych sądach w Polsce odbyło.

Federacja szacuje, że z powodu ustawy życie straciło blisko 60 osób. Popęłniły samobójstwa, doznały zawału lub udaru, zaprzestały leczenia. - Jedna zagłodziła się na śmierć - dodaje Czarnecki.